

Sygn. akt: I C 641/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jank

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Pietkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 maja 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **H. Ż. (1)**

przeciwko Gminie M. G.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

I C 641/21

UZASADNIENIE

Powódka H. Ż. (2) w pozwie wniesionym przeciwko G. Miasta G. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 63303,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami postępowania, z tytułu różnicy pomiędzy należną a faktycznie wypłaconą w latach 2012 – 2014 kwotą dotacji podmiotowych związanych z prowadzeniem niepublicznego przedszkola i wypłacanych na podstawie art. 90 ust. 2d ustawy o systemie oświaty. Według powódki kwota wypłaconych jej dotacji została bezpodstawnie zaniżona, ponieważ, wbrew treści wskazanego przepisu, obliczana była przez pozwaną z pominięciem niektórych pozycji wydatków bieżących zaplanowanych na jednego ucznia w budżecie gminnym.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając w pierwszej kolejności, że dotacje obliczyła prawidłowo, a ponadto wskazała, że z uwagi na celowy charakter dotacji, roszczenie powódki może być traktowane jedynie jako roszczenie odszkodowawcze, a co za tym idzie, nawet w razie ustalenia, że dotacje wypłacano w kwotach zaniżonych, powódka musiałaby wykazać, że poniosła sode musząc uzupełniać brakujące kwoty dotacji z własnych środków.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny::

W latach 2012 – 2014 powódka prowadziła niepubliczne przedszkole pod nazwą (...) w G.. Zakończyła działalność 15 czerwca 2015 r.

/bezsporne/

W roku 2011 powódka otrzymała od pozwanej dotację podmiotową w łącznej kwocie 37788 zł (dotacja wypłacana była miesięcznie w różnych kwotach).

W roku 2012 dotacja wypłacona przez pozwaną na rzecz powódki wyniosła 55952, 92 zł, w roku 2013 – 49 376, 48 zł.

/bezsporne/

W okresach, w których dotacje były wypłacane, powódka nie kwestionowała ich wysokości.

/bezsporne/

W roku 2011 działalność powódki przyniosła stratę. W latach 2012 i 2013 jej dochód wzrastał. Z każdym rokiem malały też koszty uzyskania przychodów powódki.

/zeznania podatkowe124 – 141/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w powyżej ustalony zakresie był bezsporny pomiędzy stornami, zaś istota sporu koncentrowała się na dwóch kwestiach: prawidłowości wyliczenia dotacji przez pozwaną oraz charakteru roszczenia powódki jako odszkodowawczego i wiążącego się z tym obowiązku wykazania w procesie, że na skutek wypłacenia dotacji w zaniżonej wysokości poniosła szkodę polegającą na tym, że brakująca część dotacji musiała uzupełniać z własnych środków. W tym zakresie powódka twierdziła, że taki obowiązek jej nie obciążał, ponieważ szkodą jest samo zniżenie dotacji, zaś pozwany wywodziła, że z uwagi na celowy charakter dotacji, która może być wykorzystana jedynie w danym okresie i na ściśle określony cel, powódka nie może uzyskać obecnie dotacji za okres wsteczny.

Rozstrzygając tak zarysowany spór, sąd podzielił stanowisko pozwanej i oddalił powództwo uznając, że powódka nie wykazała szkody, jaką miałyby ponieść w związku z ewentualnie zaniżoną wypłatą dotacji. Powódka mimo prawidłowego wezwania na rozprawę nie stawiała się i nie złożyła zeznań, co doprowadziło do ich pominięcia. Z kolei złożone zeznania podatkowe powódki za lata objęte sporem, nie są dowodem poniesionej szkody, nie wykazują, że koszty uzyskania przychodów w działalności powódki powódka pokrywała z wanych środków. Z uwagi na taką przyczynę oddalenia powództwa sąd nie prowadził postępowania dowodowego w kierunku weryfikacji prawidłowości wyliczenia dotacji, ponieważ nawet ustalenia zgodne z twierdzeniami pozwu, nie doprowadziłyby do zmiany rozstrzygnięcia. Z tych względów Sąd pominął zgłoszony w pozwie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miałby ustalić prawidłowa wysokość dotacji.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy w pierwszej kolejności wskazać, że zgodnie z treścią obowiązującego w okresie objętym sporem przepisu art. 90.ust. 2 ustawy o systemie oświaty dotacje dla niepublicznych innych form wychowania przedszkolnego przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż 40% ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia, z tym że na ucznia niepełnosprawnego w wysokości nie niższej niż kwota przewidywana dla niepełnosprawnego ucznia przedszkola w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego - pod warunkiem, że osoba prowadząca niepubliczne przedszkole poda organowi właściwemu do udzielenia dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji.

W ocenie sądu cytowany przepis nie stanowi samodzielnej podstawy roszczenia o wypłatę różnicy pomiędzy dotacją należną a rzeczywiście wypłaconą, jakkolwiek we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd przeciwny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2007 r., V CSK 312/06 (nie publ.) W późniejszym orzecznictwie wyrażono jednak podzielany przez sąd orzekający, pogląd, że roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy między kwotą dotacji należnej a kwotą dotacji wypłaconej ma ze swej istoty charakter odszkodowawczy, a podstawę jego dochodzenia stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 90 ust. 1 i 2b u.s.o. (vide: uchwała SN III CZP 29/19, wyrok V CSK 502/18, wyrok (...) 74/21)

Pogląd taki wynika przede wszystkim ze szczególnego charakteru świadczenia, do jakiego na podstawie art. 90 ust. 2 prawa oświatowego zobowiązana była gmina. Świadczenie to miało charakter dotacji celowej o charakterze

podmiotowym. Zgodnie z przepisem, art. 126 ustawy o finansach publicznych dotacje są to podlegające szczególnym zasadom rozliczania środki z budżetu państwa, budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz z państwowych funduszy celowych przeznaczone na podstawie niniejszej ustawy, odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych, na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zadań publicznych. Art. 127 tej ustawy zawiera z kolei definicję i wyszczególnienie dotacji celowych, wskazując, że są to środki przeznaczone m.in. na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego ustawami, ustawowo określonych zadań, w tym zadań z zakresu mecenatu państwa nad kulturą, realizowanych przez jednostki inne niż jednostki samorządu terytorialnego, bieżących zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, zadań agencji wykonawczych, o których mowa w art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. b zadań zleconych do realizacji organizacjom pozarządowym, kosztów realizacji inwestycji; Z kolei zgodnie z art. 131 ustawy o finansach publicznych dotacje podmiotowe obejmują środki dla podmiotu wskazanego w odrębnej ustawie lub w umowie międzynarodowej, wyłącznie na dofinansowanie działalności bieżącej w zakresie określonym w odrębnej ustawie lub umowie międzynarodowej.

Dotacja oświatowa, będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, nie mogła być więc wydatkowana dowolnie, lecz musiała być przeznaczona na dofinansowanie realizacji zadań przedszkola w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, i mogła być wykorzystana wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących przedszkola poniesionych w okresie, za który przysługuje, co podlega kontroli właściwych organów i rozliczeniu (art. 90 ust. 3e-3f u.s.o.).

W konsekwencji powódka nie może domagać się obecnie zwrotu różnicy pomiędzy dotacją należną a wypłaconą w latach 2011 – 2013 na podstawie samego tylko przepisu art. 90 ust. 2 prawa oświatowego, ponieważ uzyskane w drodze uwzględnienia takiego powództwa środki nie mogłyby być, co oczywiste, wykorzystane i rozliczone zgodnie z regulami dotyczącymi dotacji celowych i zgodnie z celem, o którym mowa w art. (art. 90 ust. 3e-3f u.s.o.). Podkreślić należy, że środki z dotacji miały służyć pokryciu wydatków bieżących przedszkola, a to nie istnieje od 7 lat.

Dlatego też Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że podstawą roszczenia powódki może być wyłącznie przepis art. 471 k.c. zobowiązujący Gminę do wypłaty odszkodowania na rzecz powódki, pod warunkiem jednak, że ta, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. wykazałaby fakt poniesienia szkody. Jeżeli powódka w latach objętych sporem nie była w stanie zrealizować celów, na które przeznaczona powinna być dotacja i aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie przedszkola w obszarach, o których mowa w art. 90 ust. 3e-3f u.s.o. musiała angażować własne środki w miejsce należnych jej z tytułu dotacji, wówczas pozwana powinna jej te środki zwrócić. Powódka jednak w okresie przysługujących jej wypłat dotacji nigdy nie twierdziła, że są one wyliczone nieprawidłowo i że przekazywane środki nie wystarczają na realizację zadań przedszkola w zakresie kształcenia, wychowania i opieki i że brakujące kwoty musi pokrywać z innych źródeł. Twierdzeń takich nie było również w pozwie, pojawiły się dopiero w ramach repliki na odpowiedź na pozew, jednak były nieskonkretyzowane i trudno na ich podstawie ustalić, jakich zadań przedszkola powódka miałaby nie zrealizować, ewentualnie w jakich obszarach swej działalności przedszkole pozostawało niedofinansowane względnie, z jakich środków pokrywane były brakujące kwoty. Powódka nie wyjaśniła tego sądowi w ramach swoich zeznań, a jedynymi zaoferowanymi przez nią dowodami na fakt poniesienia szkody były zeznania podatkowe wykazujące stratę w roku 2011 i wysokość kosztów uzyskania przychodów. Straty takiej nie sposób jednak w żaden sposób powiązać z brakującą dotacją, ponieważ mogła ona być wynikiem wielu innych czynników, jak choćby niewłaściwe gospodarowanie środkami finansowymi, spadek zainteresowania działalnością powódki i np. zmniejszenie liczby dzieci uczęszczających do przedszkola, wzrost kosztów prowadzenia placówki itp. Pozycja „koszty uzyskania przychodów” w zeznaniu podatkowym, również w żaden sposób nie dowodzi, że koszty kształcenia, wychowania i opieki pokrywała powódka z innych źródeł niż dotacja. Pozycja ta wskazuje jedynie, jakie globalnie koszty powódka ponosiła, ale nie wskazuje źródeł ich finansowania. Na podstawie zaoferowanego przez powódkę materiału dowodowego w ogóle nie sposób ustalić, czy realizacja celu, jakim było kształcenie przedszkolne dzieci została w jakimkolwiek stopniu zfinansowana przez powódkę np. w drodze zaciągniętego kredytu/ pożyczki czy też. ewentualna brakująca część dotacji została zrekompensowana np. poprzez podniesienie

obciążających rodziców opłat za przedszkole. W tej drugiej sytuacji w ogóle nie byłoby mowy o jakimkolwiek uszczerbku majątkowym po stronie powódki.

Z tych względów powództwo należało oddalić, co pociągało za sobą obciążenie powódki kosztami postępowania, stosownie o art. 98 k.p.c. Koszty należne pozwanej obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt. 6 rozp. Ministra Sprawiedliwości w sprawie ssawek za czynności radów prawnych.